

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. C. (1) i pokrzywdzona E. C. byli małżeństwem od 22 sierpnia 1998 roku do 12 czerwca 2019 roku, kiedy Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie prawomocnie orzekł rozwód z winy obu stron. Oskarżony i pokrzywdzona mają dwoje pełnoletnich dzieci 20-letnią córkę J. C. i 18-letniego syna S. C. . W okresie objętym aktem oskarżenia tj. od dnia 01 czerwca 2015 roku do dnia 27 września 2016 roku oskarżony R. C. (1) i pokrzywdzona E. C. wraz z dziećmi mieszkali w mieszkaniu przy ul. (...) w L. . Pomiedzy oskarżonym a pokrzywdzoną E. C. od około 2010 roku trwa ostry konflikt na tle rozliczeń finansowych oraz toczącej się sprawy o rozwód. Pokrzywdzona miała do oskarżonego pretensje o zbyt niskie zarobki, wypominała mu, że nie jeździ na misje wojskowe i że mają zadłużone mieszkanie. Oskarżony zarzucał pokrzywdzonej, że nie dba o dom, nastawia przeciwko niemu dzieci i nie płaci rachunków. Pomiedzy stronami dochodziło do coraz częstszych awantur, podczas których oboje używali wobec siebie wyzwisk oraz niejednokrotnie dochodziło do szarpaniny, której powodem było zabieranie sobie wzajemnie rzeczy oraz spory o korzystanie z poszczególnych pomieszczeń w domu. Pomiedzy stronami toczyły się liczne postępowania o rozwód, podwyższenie alimentów, o ograniczenie władzy rodzicielskiej . R. C. (1) i pokrzywdzona wzywali na siebie policję, inicjowali założenie sobie nawzajem niebieskich kart, do mieszkania przychodzili kuratorzy sądowi . Przed okresem objętym aktem oskarżenia w przedmiotowej sprawie pokrzywdzona E. C. składała zawiadomienia odnośnie znęcania fizycznego i psychicznego nad nią przez oskarżonego R. C. (1) , jednak te postępowania były umarzane przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie, również Sąd w sprawie II K 1038/15 uniewinnił oskarżonego od stawianego mu zarzutu z art. 207§1k.k .

W okresie od dnia 01 czerwca 2015 roku do dnia 27 września 2016 roku pomiedzy oskarżonym i pokrzywdzoną na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego dochodziło do kłótni i konfliktów. Ich głównym powodem były spory o spłatę zadłużenia mieszkania, korzystanie ze wspólnych rzeczy, podział wspólnego mieszkania i regulowanie opłat za korzystanie z niego. Oskarżony miał pretensje do pokrzywdzonej, że nie dba o porządek i że buntuje dzieci przeciwko niemu. Na tym tle często dochodziło do kłótni w trakcie których oboje zachowywali się wybuchowo: krzyczeli na siebie używali słów wulgarnych wzajemnie się nagrywali i przeglądali rzeczy. Dochodziło do szarpania i popychania. Oboje małżonkowie czynili sobie wzajemnie wstręty i złośliwości. Pokrzywdzona E. C. wpuszczała do pokoju zajmowanego przez pokrzywdzonego ich psa aby załatwiał się na dywanie, nie płaciła swojej części czynszu i płała za media, szybko powstało zadłużenie mieszkania. Pokrzywdzona nazywała oskarżonego pijakiem, impotentem, baranem. Podobnie zachowywał się oskarżony , oboje nawzajem popychali się i wyzywali przy użyciu słów wulgarnych. Do wzajemnych kłótni i sprzeczek między oskarżonym R. C. (1) i pokrzywdzoną E. C. dochodziło również podczas wizyt w ich mieszkaniu kuratora sądowego A. N. (1), E. K. czy dzielnicowego T. O.. Podczas tych kłótni i sprzeczek w czasie wizyt kuratora sądowego A. N. (1) oboje małżonkowie C. wyzywali się , wzajemnie obrażali .

Strony w swój konflikt angażowały swoje dzieci. Powstał konflikt oskarżonego R. C. (1) z córką J. C., która w sporach wspierała matkę. Wystąpiła o podwyższenie alimentów, pomiedzy nią a ojcem dochodziło do kłótni np. gdy oskarżony wchodził do pokoju córki chcąc jej coś powiedzieć J. C. nie słuchała go i starała się nie wpuścić do pokoju lub wypchnąć za drzwi, wzajemnie się szarpali, obrażali i wyzywali.

W dniu 27 września 2016 roku pomiedzy dziećmi oskarżonego doszło do kłótni. Pokrzywdzona J. C. próbowała wyrwać bratu laptop z którego korzystał twierdząc, że zbyt głośno rozmawia za pośrednictwem S.. Słyszac kłótnię oskarżony wyszedł do przedpokoju, aby uciszyć dzieci. Po chwili jednak sytuacja się powtórzyła pomiedzy córką i synem doszło do szarpaniny. Zdenerwowany zachowaniem córki oskarżony powiedział do córki, że jeżeli się nie uspokoi to posłucha „paska” i wziął skórzany pasek do spodni i uderzył pokrzywdzoną J. C. w okolice prawego uda. W wyniku tego zdarzenia z dnia 27 września 2016 roku r. pokrzywdzona J. C. doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia tylnej powierzchni

prawego uda z pojedynczym podskórnym wylewem krwawym, które to obrażenia wywołały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia w/w pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k.

R. C. (1) ma ukończone 46 lat, jest rozwiedziony, ma na utrzymaniu 2 dzieci, jest żołnierzem zawodowym i uzyskuje dochód w wysokości 4200 zł miesięcznie, był leczony odwykowo, nie był leczony psychiatrycznie, był karany z art.157§2k.k. na karę grzywny.

Z opinii sądu psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów wynika iż nie rozpoznano u oskarżonego R. C. (1) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u oskarżonego R. C. (1) zaburzenia adaptacyjne w wywiadzie, szkodliwe używanie alkoholu. Stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność w czasie czynu i toku postępowania nie budzi żadnych wątpliwości. Badany może brać udział w postępowaniu karnym oraz jest zdolny do prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Sąd powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) (k. 136-138, 396-398),

zeznań świadków: E. C. (k. 3,350, 409-411), J. C. (k.16-17,351-353, 419-421), E. K. (k. 86-88, 417-419) A. N. (2), R. W.(k.97-98, 428) i T. O. k.90-92, 427-428,

Świadek S. C.- syn oskarżonego w trybie art. 182k.p.k. odmówił składania zeznań w sprawie.

oraz następujących dowodów;

k. 5-6 niebieska karta,

k. 10, 22-23, 26 notatka urzędowa

k. 20, 112-118, 149-156 dokumentacja medyczna

k. 27-66 kserokopia notatnika służbowego

k. 69-70 dokumentacja zdjęciowa

k. 34 opinia biegłego chirurga

k. 140-145 dokumentacja służbowa oskarżonego

k. opinia sądu psychiatrycznego

k. 175, 400, 715, 721 KRK

k. 191-229 korespondencja SMS

k. 325-327 wywiad środowiskowy

k. 731-732 opinii biegłej A. W.

k. 431-591 kserokopia niebieskiej karty

k. 607-618 kopia pozwu rozwodowego

k. 619-639, 743-761 kopie protokołów rozpraw

k. 641-702 kopie sprawozdań z nadzoru

k. 764 odpis wyroku rozwodowego

k. 766 odpis wyroku

R. C. (1) został oskarżony o to, że okresie od dnia 1 czerwca 2015 roku do dnia 27 września 2016 roku w L. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną E. C. i córką J. C. w ten sposób, że wyzywał w/w pokrzywdzone słowami wulgarnymi i obelżywymi poniżał i zakłócał im spokój oraz wielokrotnie popychał E. C. szarpał za ubrania, ręce a nadto szarpał za ramiona córkę J. C. i w dniu 27 września 2016 roku uderzył ją paskiem w nogi, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia tylnej powierzchni prawego uda z pojedynczym podskórnym wylewem krwawym, które to obrażenia wywołały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia w/w pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni tj. o przestępstwo z art. 207 §1 k.k. w zb. z art. 157§2k.k. w zw. z art. 11§2k.k.

Oskarżony R. C. (1) w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że to pokrzywdzona E. C. prowokuje go do kłótni i awantur, chcąc się go pozbyć ze wspólnego mieszkania. Podał, że żona złośliwie mu dokucza poprzez zabieranie jego rzeczy, wybijanie szyby w drzwiach pokoju, negatywnie nastawiając na niego dzieci, aby sprowokować go do kłótni wyzywa go słowami "impotent, alkoholik, baran" jednocześnie nagrywa dyktafonem jego reakcje. Podał, że w ich mieszkaniu wielokrotnie interweniowała policja bo wzywają ją oboje. Potwierdził, że dochodziło pomiędzy nimi do kłótni podczas których będąc zdenerwowany mówił do żony „małpo” i używał słów wulgarnych. Oboje z E. C. wzajemnie sobie dokuczali. Oskarżony wskazał, że ma ograniczoną władzę rodzicielską nad dziećmi i w związku z tym do ich mieszkania przychodzi kurator. Podał, że jest skonfliktowany z córką J. C., która nie stosuje się do żadnych zasad jest agresywna i wulgarna wobec niego i swojego brata. Wskazał, że zgłaszał problemy z jej zachowaniem kuratorom społecznym. W dniu 27 września 2016 roku pomiędzy córką J. C. a synem doszło do kłótni. Pokrzywdzona J. C. próbowała wejść do pokoju S. i wyrwać bratu laptop z którego korzystał. Słyszac kłótnię oskarżony wyszedł do przedpokoju aby uciszyć dzieci. Po chwili jednak sytuacja się powtórzyła pomiędzy córką i synem doszło do szarpaniny. Zdenerwowany zachowaniem córki oskarżony powiedział do córki że jeżeli go się nie uspokoi to posłucha „paska” i wziął skórzany pasek do spodni i uderzył nim w drzwi szafy a być może pasek odbił się i uderzył J. C. w okolice prawego uda. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. C. (1) w części w której stwierdził iż w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia jego żona E. C. jak również córka J. C. prowokowały go do kłótni. Na wiarę zasługuje również ta część wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) w której opisał co było powodem awantury pomiędzy nim a jego córką J. C. w dniu 27.09.2016 r. oraz że podczas tej awantury wziął pasek od spodni próbując uspokoić córkę. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego R. C. (1) są jasne, dokładne i korespondują z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zwłaszcza z zeznaniami świadków : E. K., A. N. (2), T. O., R. W., M. D., A. W. (2), E. S..

Należy zauważyć iż z zeznań tych świadków wynika iż awantury między oskarżonym a pokrzywdzoną miały charakter wzajemny i wynikały z ostrego konfliktu małżeńskiego. Żaden ze świadków nie był świadkiem znęcania ani przemocy oskarżonego nad pokrzywdzonymi. Natomiast świadkowie E. K., A. N. (2), T. O., R. W., w swoich zeznaniach zwracali uwagę na bardzo roszczeniowe, niegrzeczne zachowanie pokrzywdzonych E. C., która nie będąc zadowolone z treści złożonych przez nich zeznań lub sprawozdania z nadzoru zachowywała się arogancko i roszczeniowo nie tylko wobec oskarżanego ale i wobec nich oskarżając ich o bezprawne sprzyjanie mężowi niedopełnianie obowiązków. Należy ponadto wskazać iż z wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) wynika wprost iż w dniu 27.09.2016 r. szarpał się z córką i uderzył ją paskiem w udo co potwierdza, fakt iż spowodował u pokrzywdzonej J. C. obrażenia ciała z art. 157 § 2 k.k. .

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego R. C. (1) w części której stwierdził iż podczas zdarzenia nie uderzył swojej córki paskiem w udo lecz pasek odbił się od drzwi szafy uderzając J. C. jako nielogicznym i sprzecznym. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego R. C. (1) są nie jasne i nakierowane na uniknięcie odpowiedzialności i pomniejszenie swojej winy. Przedstawiona przez oskarżonego R. C. (1) wersja wydarzeń stanowi przyjętą przez niego linię obrony, która nie znalazła jednak potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Należy zauważyć iż z zeznań świadka J. C. w zakresie jakim Sąd dał im wiarę wynika jaki przebieg miało zdarzenia z dnia 27.09.2016 roku. Fakt ten potwierdzają zeznania J. C., opinia biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii ogólnej, i dokumentacja medyczna i fotograficzna. Z opinii biegłego wynika iż obrażenia ciała jakich doznała pokrzywdzona

spowodowały u niej naruszenie narządów ciała na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157§2k.k.. Wyżej wskazane fakty dyskwalifikują prawdziwość wyjaśnień oskarżonego R. C. (1) w zakresie jakim Sąd nie dał im wiary .

Pokrzywdzona E. C. zeznała, że w domu dochodziło do awantur z oskarżonym R. C. (1), których powodem były pieniądze i sposób wychowania dzieci. Podała, że w ich domu często interweniowała policja i prowadzone były niebieskie karty, ponieważ ona inicjowała założenie jej oskarżonemu a mąż jej i córce. Podała, że podczas awantur oskarżony wyzywał ją słowami wulgarnymi powszechnie uważanymi za obelżywe. Przyznała, że kiedy mąż ją zdenerwował ona również go wyzywała. Świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznała iż w okresie objętym zarzutem aktu oskarżenia jej mąż R. C. (1) prawie codziennie ją zaczepiał i wyzywał ją słowami wulgarnymi typu : „k... , szmato , brudasio ,debilko ” . Wskazała, że oskarżony znęcał się również nad ich córką J. C. wchodząc do jej pokoju, kiedy J. sobie tego nie życzy lub kiedy się uczyła i opowiadając jej jaką ma złą matkę. Podała że córka została przez oskarżonego uderzona w pupę bo nie stosuje się do jego zasad. Wskazała, że oskarżony uderzył J. pasem bo ta zwracała uwagę bratu, że za głośno rozmawia i nie może się uczyć. Natomiast na rozprawie przed Sądem pokrzywdzona odmiennie niż w postępowaniu przygotowawczym opisała zachowanie swojego męża – oskarżonego R. C. (1) wobec jej osoby podając że oskarżony próbuje zmusić ją do zmiany zeznań mówiąc jej że „sobie bez niego nie poradzi i zdechnie”, wchodzi do pokoju jej i córki. Podała, że oskarżony znęca się nad nią i córką „głosem i swoją postawą”. Dochodzi do znęcania fizycznego bo gdy oskarżony chce wejść do pokoju córki, J. C. go nie wpuszcza zamyka mu drzwi i wówczas szarpia się. Jednocześnie pokrzywdzona przyznała, że ich córka J. zachowuje się wobec oskarżonego niewłaściwie i pyskuje mu, mówi mu że jest „nikim, jest głupi, używa słów wulgarnych(k.410v).

Zeznania świadka E. C. w niniejszej sprawie zasługują na wiarę w części w której opisała przebieg zdarzenia z dnia 27 września 2016 r. o których jak wskazała wie z relacji J. C. oraz w zakresie w jakim zeznała iż córka J. zachowuje się wobec oskarżonego niewłaściwie, pyskuje mu, mówi mu że jest nikim, używa słów wulgarnych w tym zakresie zeznania świadka E. C. są jasne , dokładne , spójne , logiczne i korespondują z całością zebranego w sprawie materiału dowodowego zwłaszcza z wyjaśnieniami oskarżonego R. C. (1) w zakresie jakim Sąd dał im wiarę oraz zeznaniami świadków : E. K. i A. N. (2), dokumentacją medyczną, dokumentacją fotograficzną i opinią pisemną biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii ogólnej.

Nie zasługuje na wiarę natomiast pozostała część zeznań świadka E. C. zwłaszcza w zakresie jakim opisała iż oskarżony zachowywał się wobec niej agresywnie a ona w żaden sposób nie reagowała na zachowanie oskarżonego . Na wiarę nie zasługuje również ta część zeznań świadka z których wynika iż była w tym okresie codziennie wyzywana słowami wulgarnymi przez oskarżonego i że oskarżony stosował wobec niej przemoc fizyczną popychając ją. W tym zakresie jej zeznania są wzajemnie sprzeczne albowiem świadek nie wskazywała takich zachowań oskarżonego ponadto sama pokrzywdzona przyznała, że ona również szarpała się z oskarżonym np. nie chcąc go wpuścić do pokoju lub kiedy zabierali sobie wspólne przedmioty np. patelnie. Ponadto z zeznań pokrzywdzonej J. C. wynika, że jej matka przeciwstawiała się oskarżonemu i używała wobec niego słów wulgarnych i obraźliwych a kłótnie i sprzeczki między rodzicami miały charakter wzajemny i były prowokowane prze obie strony . Natomiast z zeznań świadka A. N. (1) kuratora społecznego przy Sądzie Rejonowym w Legionowie który sprawował nadzór nad rodziną oskarżonego wynika iż podczas jego wizyt oskarżony R. C. (1) i pokrzywdzona E. C. wzajemnie oskarżali się o wszczynanie i prowokowanie awantur domowych . Fakt iż pokrzywdzona E. C. i oskarżony R. C. (1) wzajemnie wszczynali kłótnie i awantury potwierdzają również zeznania świadka E. K.. Ponadto należy stwierdzić iż z opinii biegłej psycholog A. W. (3) uczestniczącej z przesłuchani pokrzywdzonej E. C. na rozprawie wynika iż w złożonych zeznaniach świadek E. C. nie wykazała skłonności do konfabulacji , wskazała skłonność do pomijania i pomniejszania wpływu zachowania innych osób na przebieg zdarzeń, zastępując je własnymi interpretacjami (k.426).

Wyżej wskazane fakty dyskwalifikują prawdziwość zeznań świadka E. C. w zakresie jakim Sąd nie dał im wiary .

Pokrzywdzona J. C. córka oskarżonego zeznała, że oskarżony R. C. (1) znęcał się nad nią i jej matką E. C., wyzywał ją i matkę oraz był agresywny wobec matki. Przyznała, że na takie zachowania ona jak i E. C. reagowały i przeciwstawiała się oskarżonemu. Pokrzywdzona stwierdziła, że nie chce pamiętać zachowania oskarżonego, ojciec jest je obojętny, nie potrafiła też wskazać dokładnie dat ani przed Sądem opisać na czym polegało negatywne zachowania oskarżonego R.

C. (1) wobec pokrzywdzonej E. C.. Pokrzywdzona stwierdziła, że nie wie czy zachowania ojca miały miejsce w okresie objętym rzutem aktu oskarżenia czy też wcześniej. Świadek przyznała, że jej matka odpowiadała na zachowanie oskarżonego wyzywając go. Sama również przyznała, że nie wpuszczała oskarżonego do pokoju i zdarzało się jej go wyzywać gdy ją zdenerwował. Z zeznań świadka J. C. wynika iż pozostaje ona w głębokim konflikcie z ojcem R. C. (1) co potwierdzają również zeznania świadków E. C., R. N. i E. K..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków: A. N. (1) , T. O., E. K., R. W. jako jasnym dokładnym , spójnym i logicznym.

Z zeznań świadków T. O. i R. W. policjantów-dzielnicowych z KPP w L., którzy w okresie objętym aktem oskarżenia sprawowali nadzór nad rodziną w ramach procedury „niebieskiej karty” wynika, że awantury pomiędzy oskarżonym R. C. (1), a jego żoną E. C. były wzajemne .Wskazali, że podczas spotkań obie strony tj. oskarżony i pokrzywdzona wzajemnie oskarżali się o błahe sprawy tj. zabieranie swoich rzeczy, złe wychowanie dzieci, nienaprawienie odkurzacza itp. T. O. wskazywał ponadto, że oskarżony skarżył mu się na wulgarne zachowanie swojej córki, która nie chciała się podporządkować jego zasadom, była wobec niego arogancka i kłótniwa.

Z zeznań świadków A. N. (1) i E. K. kuratorów społecznych przy Sądzie Rejonowym w Legionowie, którzy w okresie objętym aktem oskarżenia sprawowali nadzór nad rodziną oskarżonego w związku z ograniczeniem władzy rodzicielskiej nad córką J. oskarżonemu R. C. (1) wynika, że w ich obecności nie dochodziło pomiędzy stronami do znęcania. Zeznali, że podczas ich wizyt oskarżony R. C. (1) i pokrzywdzona E. C. wzajemnie oskarżali się o wszczynanie i prowokowanie awantur domowych, , zbieranie sobie rzeczy i złośliwości. Świadek E. K. zeznała, że oskarżony skarżył się jej że podczas jego nieobecności żona wpuszcza do jego pokoju psa, który załatwia się na dywanie, gdy ją prosił o zmycie naczyń wezwała na niego policję. Pokrzywdzona E. C. twierdziła zaś, że mąż wyjada jej rzeczy z lodówki. E. K. podała, że oskarżony skarżył się jej na córkę J. C., która wykorzystywała spór rodziców i ich starania o względy dzieci i wciąż żądała od niego pieniędzy. Pokrzywdzona J. C. była miła wobec ojca tylko gdy spełniał jej żądania np. w nocy woził ją na imprezy, kupował rzeczy do remontowanego pokoju. Wskazała, że oskarżony skarżył się, że córka zachowuje się wobec niego niestosownie, bywa wulgarna, wobec brata agresywna, wymusza na nim różne rzeczy. Świadek zeznała, że E. C. kupiła córce telefon za 2500złtych, podczas gdy rodzina miała zadłużone na kwotę 7000 złotych mieszkanie i inne długi do spłacenia. Świadek E. K. zeznała, że dostała SMS od E. C., która przesłała jej zdjęcie pisząc, że córka została pobita. Wskazała, że kazał jej udać się do lekarza i zgłosić sprawę policji. Świadek wskazał, że w ramach nadzoru zauważyła że postawa pokrzywdzonej była dla niej zaskoczeniem bo E. C. sama prowokowała awantury i nagrywała je na posiadanym dyktafonie, była ogólnie roszczeniowa dlatego zrezygnowała z funkcji kuratora rodziny.

Świadek A. N. (2) stwierdził iż nigdy nie widział przejawów znęcania ze strony oskarżonego nad żoną i córką. Podał, że konflikt pomiędzy oskarżonym R. C. (1) a jego żoną E. C. istnieje na tle finansowym , a awantury pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną wybuchają z błałych powodów często związanych z korzystaniem z mieszkania .

Z zeznań świadków M. D., J. W., A. W. (2) i A. G. i E. S. najbliższych sąsiadów oskarżonego i pokrzywdzonej mieszkających w tej samej klatce schodowej, wynika iż w okresie objętym rzutem aktu oskarżenia nigdy nie byli świadkami awantur między oskarżonym R. C. (1) a pokrzywdzoną E. C.. Nie słyszeli również odgłosów kłótni ani awantur dochodzących z ich mieszkania . Z zeznań tych świadków wynika ponadto, iż oskarżony R. C. (1) i pokrzywdzona E. C. bardzo rzadko rozmawiali z nimi o ich sytuacji rodzinnej i finansowej .

Fakt, że wymienieni wyżej świadkowie precyzyjnie określają zakres swojej wiedzy na temat zdarzeń, świadczy zdaniem Sądu o braku skłonności do konfabulacji i dążeniu do rzetelnego przedstawienia przebiegu wydarzeń. Zeznania świadków są jasne , dokładne i korespondują z całością materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Sąd dał pełną wiarę opinii pisemnej biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii ogólnej J. R. z dnia 15.12.2016 roku (k94) jako jasnej , dokładnej i fachowej . Opinia ta została sporządzona przez biegłego dysponującego fachową wiedzą z zakresu chirurgii. Z opinii tej wynika iż pokrzywdzona J. C. była w dniu 30.09.2016 roku badana i stwierdzono iż doznała ona obrażeń ciała w postaci stłuczenia tylnej powierzchni uda prawego z pojedynczym podskórnym wylewem

krwawym, które to obrażenia stanowią naruszenie czynności narządu ciała w/w pokrzywdzonej i rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k.

Sąd dał pełną wiarę opinią sporządzonej przez biegłego psychologa A. W. (3) odnośnie zeznań pokrzywdzonej E. C.. Biegła wskazała, że zdolność pokrzywdzonej do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń mieści się w granicach normy. Pokrzywdzona złożyła zeznania w sposób spójny i szczegółowy, jej relacja zawierała opisy interakcji pomiędzy uczestnikami zdarzeń. W ocenie biegłej prawdopodobne jest pomijanie przez nią (celowo lub nie) i pomniejszanie wpływu zachowań innych osób na przebieg zdarzeń. Pokrzywdzona w ocenie biegłej usprawiedliwia zachowania dzieci , nie przywoływała swoich reakcji na zachowanie oskarżonego, co mogło się przekładać się na jednostronny opis zdarzeń. Część informacji zastępując własnymi interpretacjami .

Sąd dał pełną wiarę opinii sądowo psychiatrycznej z dnia 27.03.2017 roku sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów jako jasnej, pełnej i rzetelnej. Z opinii tej wynika iż nie rozpoznano u oskarżonego R. C. (1) choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznano u oskarżonego zaburzenia adaptacyjne w wywiadzie . Stan psychiczny badanego w odniesieniu do zarzutów o które jest oskarżony nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Poczytalność w czasie czynu i toku postępowania nie budzi żadnych wątpliwości . Badany może brać udział w postępowaniu karnym oraz jest zdolny do prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny .

Sąd dał ponadto wiarę wszystkim ujawnionym na rozprawie dokumentom. Ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, ani nie stoi w sprzeczności z żadnym innym dowodem, a tym samym nie budzi wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony R. C. (1) w ramach zarzucanego mu czynu został uznany z winnego tego że w dniu 27 września 2016 roku uderzył paskiem w nogi pokrzywdzoną J. C., czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia tylnej powierzchni prawego uda z pojedynczym podskórnym wylewem krwawym, które to obrażenia wywołały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia w/w pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni tj. o przestępstwo z art. art. 157§2k.k.

W odniesieniu do zarzucanego oskarżonemu czynu, należy zauważyć, że dyspozycja art. 207 § 1 k.k. stanowi, iż karze podlega, kto, znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie. W przedmiotowej sprawie Sąd ustalił, że pomiędzy stronami dochodziło do wzajemnych kłótni i awantur podczas, których oskarżony i pokrzywdzone wzajemnie się wyzywali, znieważali i szarpali. Niewątpliwym jest że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona czynu z art. 157§2kk bowiem swoim działaniem polegającym na uderzaniu pokrzywdzonej J. C. w dniu 27.09.2016 roku spowodował u niej obrażenia ciała naruszające czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni. W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy nie dostarczył danych pozwalających na przypisanie oskarżonemu przestępstwa znęcania z art. 207§1kk. Znęcanie polega bowiem na takim zachowaniu które zmierza do poniżenia innej osoby. Zadania jej bólu i cierpień fizycznych lub psychicznych lub obu łącznie. Zachowanie takie ma wyrazić pogardę dla innej osoby, dokuczyć jej uprzykrzyć życie. Zachowanie R. C. (1) ustalone w postępowaniu celu takiego nie realizuje. Zarówno z zeznań pokrzywdzonej E. C. jak i J. C. jak i większości przesłuchanych świadków oraz wreszcie samego oskarżonego wynika, że powodem awantur były wzajemne animozje rozwodzących się małżonków, chęć wzajemnego dokuczania sobie. Podobne ustalenia Sąd poczynił w zakresie zachowania oskarżonego w odniesieniu do J. C., która niejako naśladowała matkę, również zachowywała się wobec ojca niewłaściwie, była arogancka, niekiedy wulgarna, zakazywała mu wchodzić do swojego pokoju, nie wpuszczała i szarpała się z nim jeżeli chciał przyjść i z nią porozmawiać. Powodem konfliktów był też podział wspólnego

majątku dorobkowego tj. korzystanie ze wspólnego mieszkania i konflikt finansowy. Pokrzywdzone dążyły do pozbycia się oskarżonego z domu. Na tym tle dochodziło do różnego rodzaju nieprzemysłanych niekiedy agresywnych zachowań obu stron. Tego rodzaju zachowanie co podkreśla utrwalone w tym zakresie orzecznictwo istoty znęcania się nie wyczerpuje. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem SN i judykatury samo naruszenie nietykalności lub znieważanie (art. 216 i 217k.k.), a tym bardziej wzajemne zniewagi i naruszenia nietykalności (np. między małżonkami ale w tym przypadku również ojcem i córką); nie wyczerpują znamion znęcania się z art. 207§1kk. Przepis ten wskazuje, że musi to być zachowanie, które nie tylko w odczuciu pokrzywdzonego, ale również przy uwzględnieniu kryteriów obiektywnych polega na zadawaniu bólu lub cierpień moralnych (zob. wyr. SN z 6 VIII 1996 r., WR 102/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 2, poz. 8). Pojęcie "znęcania się" zakłada bowiem przewagę sprawcy nad ofiarą tego przestępstwa, która nie jest mu w stanie się przeciwstawić (por. wyr. SN z 11 II 2003 r., IV KKN 312/99, Orz. Prok. i Pr. 2003, nr 9) Zauważyć należy, że pokrzywdzona w przypadku użycia siły przez oskarżonego mogła prosić o pomoc swoją córkę i syna, którzy stawali w obronie i rozdzielali skłócone strony. Dokonane w sprawie ustalenia przeczą aby zachowanie R. C. (2) było nakierowane na zadawanie E. C. i J. C. cierpień czy poniżanie ich. Zachowanie oskarżonego były zazwyczaj prowokowane przez pokrzywdzone, których działania wobec oskarżonego można określić mianem złośliwego dokuczania. Reakcje oskarżonego niewątpliwie nie zasługują na aprobatę tak samo jak brak panowania nad emocjami, który prowadził do popychania oraz ubliżania ale działania te pozostają z w sprzeczności z motywacją niezbędną do przypisania odpowiedzialności za czyn z art. 207§1kk. W tych okolicznościach należało przyjąć jedynie, że oskarżony swoim działaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157§2kk Przepis art. 157 § 2 k.k. stanowi , iż karze podlega kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni . Przesłstwo określone w art. 157 § 2 k.k. może być popełnione umyślnie zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem wynikowym.

R. C. (1) swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. poprzez uderzenie jej paskiem w nogi, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia tylnej powierzchni prawego uda z pojedynczym podskórnym wylewem krwawym. Fakt ten potwierdzają zeznania J. C., E. C. oraz opinia pisemna biegłego lekarza specjalisty z zakresu chirurgii, który wskazał, że stwierdzone obrażenia stanowią naruszenie czynności narządu ciała w/w pokrzywdzonej i rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 k.k. .

Tym samym okoliczności sprawy i wina oskarżonego R. C. (1) odnośnie popełnienia przez niego czynu z art. 157 § 2 k.k. opisanego w pkt. 1 wyroku nie budzą wątpliwości .

Wymierzając oskarżonemu R. C. (1) karę za czyn opisany w pkt. 1 wyroku stanowiący przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jaki i łagodzące.

Niewątpliwą okolicznością obciążającą jest duży stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu przejawiający się w charakterze naruszonego przez oskarżonego dobra jakim jest zdrowie ludzkie .

Jako okoliczność łagodząca Sąd przyjął fakt iż aktualnie oskarżony i pokrzywdzona J. C. pojednali się. Pokrzywdzona w dodatkowych zeznaniach wskazała, że wybaczyła ojcu i choć obecnie mieszka z matką, w przyszłości chce się wprowadzić i zamieszkać z oskarżonym. .

Orzekając o karze Sąd wymierzył oskarżonemu R. C. (1) za czyn z art. 157 § 2 k.k. opisany w pkt. 1 wyroku najłagodniejszą z katalogu kar tj. karę grzywny 100 stawek dziennych, określając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych każda. Kara ta spełnia bowiem wymogi zarówno prewencji indywidualnej jak i generalnej, a także odpowiada stopniowi zawinienia i społecznej szkodliwości czynu. Orzeczone wobec oskarżonego R. C. (1) kara grzywny spełnia wobec oskarżonego również funkcję represyjną .

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd częściowo zwolnił oskarżonego R. C. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych biorąc pod uwagę jego obecne dochody i zobowiązał go do uiszczenia jedynie kwoty 180 złotych .Na podstawie art. 618§1 p.11 kpk w zw. z art. 29§1 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze i §14 ust.2 pkt.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej (...) wynagrodzenie w kwocie 1428 złotych powiększonych

o należną stawkę podatku VAT za pełnienie obowiązków obrońcy oskarżonego z urzędu oraz na rzecz adwokata B. T. i P. G. kwoty po 1428 złotych na rzecz każdego z nich powiększonych o należną stawkę podatku VAT za pełnienie obowiązków pełnomocników oskarżycielek posiłkowych z urzędu i zarządził kwoty te wypłacić z sum Skarbu Państwa.